

A N N A L E S
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN-POLONIA

VOL. VI, 25

SECTIO FF

1988

Instytut Filologii Rosyjskiej Wydziału Filologicznego UŚ

M a j a S Z Y M O N I U K

Wybór stylistyczny a semantyczny

Выбор стилистический и выбор семантический

Stylistic and Semantic Choice

Niezależnie od sposobu ujęcia fenomenu stylu – czy traktujemy go wyłącznie jako wyraz ekspresji, notując wskaźniki subiektywnego zaangażowania się i językowej afektacji na tle tekstu nienacechowanego, eksponujemy więc indywidualne wartości stylu; czy odbieramy styl w aspekcie socjalnym, jako właściwości przysługujące tekstom określonej sfery społecznej działalności człowieka – wybór środków językowych jest niekwestionowaną podstawą działania stylistycznego. Postulowali to przedstawiciele Koła Praskiego, prekursorzy teorii stylów funkcjonalnych. B. Hawranek wiczył w wyborze zasadę sposobu użycia językowego, co z kolei określało pojęcie stylu.¹ Znane są na ogół twierdzenia R. Jakobsona o wyborze w procesie tworzenia wypowiedzi. W alternatywnym wyborze, substancji elementów znakowych i kombinacji znaków różnych poziomów dostrzegał uczony ekspresję stylistyczną nadawcy:

„W manipulowaniu tymi dwoma rodzajami związku (podobieństwo i przyległość) w ich dwóch odmianach (pozycyjnej i semantycznej), a więc w ich wybiera-

¹B. H a w r a n e k : *Zadania języka literackiego i jego kultura* [w:] *Praska szkoła strukturalna w latach 1926-1948*, red. M. R. Mayenowa, Warszawa 1966.

niu (selecting), kombinowaniu i ustalaniu w hierarchii (ranking), jednostka daje wyraz swemu stylowi osobistemu, swym skłonnościom i upodobaniom językowym".²

W tym stadium wybór stylistyczny ujmuje się zgodnie ze strukturalizmem Saussure'owskim, który wyróżniał dwa rodzaje uporządkowania znaków: paradygmaticzny, odpowiadający repertuarowi środków językowych i linearny, właściwy dla rozwijającej się w czasie wypowiedzi. Mimo to czynności językowe związane z wyborem interesowały przeważnie lingwistów zajmujących się problematyką stylu, co z pewnością tłumaczy się faktem, iż badania stylistyczne prowadzono głównie na tekstach. Gramatyków na przykład nie interesuje to zjawisko, gdyż badają system językowy i zajmują się faktami, których opis podąża jakby w przeciwnym kierunku, to znaczy do określenia wszystkich możliwych form jednostek językowych. Nawet rezygnując z taksonomii na obszarze składni, gramatycy skupiają uwagę na maksymalnie wyczerpującym opisie wszystkich akceptowalnych typów zdań, nie zaś na możliwych substytucjach.

W swym studium z historii polskiej stylistyki prof. T. Skubalanka pozostaje na gruncie owej tradycji. Pisze ona:

„Wybór nacechowanych jednostek języka spomiędzy różnych językowych możliwości dokonuje się przy budowaniu tekstu i mieści zatem w jakiejś przestrzeni”.³

Oczywiście, jak przystało na badacza stylu indywidualnego, wybór ograniczono do jednostek nacechowanych.

Pojęcie wyboru jest nadal tak ważne dla teorii stylu, że wprowadza się je do definiensu w definicji określającej. W.O. Hendricks na przykład w polemicznie zabarwionym sformułowaniu skierowanym przeciw nadal występującemu u wielu teoretyków zawężeniu stylu do cech ekspresywności, stwierdza, że zamiast ujmowania stylu jako wyboru wariantów spoza dopuszczalnych przez reguły gramatyczne, trzeba uznać, że styl jest to „uporządkowany wybór spośród mnóstwa konstrukcji, z których każdą określa reguła gramatyczna”.⁴ Jest to definicja bardzo szeroka, implikująca

²R. J a k o b s o n : *Dwa aspekty języka* [w:] R. J a k o b s o n , M. H a l l e : *Podstawy języka*, Wrocław 1964, s. 128.

³T. S k u b a l a n k a : *Historyczna stylistyka języka polskiego*, Wrocław 1984, s. 10. Prof. T. Skubalanka od dawna interesowała się problemem wyboru w stylistyce. Patrz T. S k u b a l a n k a : *O pojęciu wyboru w stylistyce* [w:] *Folia societatis scientiarum Lublincensis*, vol. 9/10, Lublin 1969/70.

⁴W.O. H e n d r i c k s - У. Хендрикс: *Стиль и лунгвистика текста* [v:] *Новое в зарубежной лунгвистике*, вып. IX, ред. М. Попов, с. 188.

nieobecność tekstów stylistycznie nieokreślonych. Wydaje się nieobojętne dla teorii stylu eksponowanie przez W. O. Hendricksa tekstowości badań stylistycznych. Jak stwierdza autor, uwarunkowanie stylistyczne wybranego wariantu bądź na poziomie fonetyki, bądź na poziomie składni nie może być wyjaśnione na podstawie jednego zdania, ale jedynie w porównaniu z innymi segmentami tekstu, mimo że stylistyka nie określa warunków łączenia zdań w tekst oraz nie zajmuje się problematyką tworzenia dyskursów. To jest domena gramatyki tekstu, jednak nie wykluczono, że reguły gramatyki tekstów mogą spowodować poszerzenie strefy badań stylistycznych.

W swych studiach o stylistyce i poetyce M. R. Mayenowa wykazuje stosowalność wyboru w różnych teoriach stylistycznych. W konsekwencji dochodzi do wniosku o centralnym miejscu pojęcia wyboru w stylistyce.⁵

Ponieważ lingwistów w ostatnich latach zaczyna interesować funkcjonalno-komunikacyjny aspekt języka, obserwuje się zainteresowanie relacjami pomiędzy wariantami semantycznymi a stylistycznymi. M. A. K. Halliday w swym artykule na temat funkcji lingwistycznych i stylu literackiego przedstawia swoją interpretację zakresów wyboru. Opierając wywody na swej teorii funkcji lingwistycznych, opisuje trzy strefy działania językowego. Pierwsza, odpowiadająca funkcji konceptualnej, zawiera treści wypowiedzi odnoszące się do zjawisk otaczającego świata i świata wewnętrznego nadawcy. Druga – odpowiada funkcji interpersonalnej zawierającej funkcje wartościującą i konatywną, w tej strefie język wykorzystuje się dla ingerencji nadawcy w akt mowy. Trzecia funkcja – tekstowa, instrumentalna w stosunku do dwóch poprzednich, skierowana jest ku tworzeniu tekstu. Każdej strefie funkcjonalnej odpowiada zbiór wariantów językowych. Halliday podkreśla, że siatki wariantów językowych wzajemnie się przenikają, gdyż wszystkie trzy funkcje działają jednocześnie i równolegle. Bardzo znaczące wydaje się odrzucenie przez autora możliwości potraktowania interpersonalnej funkcji (inaczej ekspresywnej) jako funkcji wyłącznie stylistycznej. Píše on:

„Nawet w wypadku ogólnego potraktowania przypuszczenia, iż strefy języka związane ze stylem nie są znaczące lingwistycznie, na pewno wkroczymy na fałszywą drogę. Język we wszystkich swych realizacjach ma styl”.⁶

Odmienne stanowisko zajmuje M. Grochowski, który w swej pracy z

⁵M. R. M а y e n o w a : *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław 1974, s. 339, 340.

⁶M. A. K. H a l l i d a y – M. A. K. X а л л и д е О.Зешя Ю : *Лингвистическая функция и литературный стиль [v:] Новое в зарубежной лингвистике, вып. IX, ред. М. Попов, с. 120, 129.*

zakresu leksykologii wzmiankuje o trzech różnych wyborach w procesie tworzenia tekstów. Przedstawia jednocześnie następującą definicję:

„Styl jest to własność tekstu wynikająca z wyborów środków językowych, które służą realizacji innej niż komunikatywna funkcji języka”.⁷

Odpowiada to koncepcji głoszącej, iż wartość stylistyczna nie ma wartości semantycznej. Postawa ta jest eksplicytnie reprezentowana w teorii synonimów.

Podział na dwa rodzaje wyborów, jednak odmienny od podziałów wyróżnionych przez M. Grochowskiego, można spotkać w pracach współczesnych lingwistów. Podziały na wariant komunikatywno-pragmatyczny oraz ekspresywno-poetycki proponuje radziecki lingwista W. Gak. Reprezentuje on wszakże bardziej tradycyjną dla lingwistów postawę, że w tworzeniu tekstów (raczej ustnych) działanie funkcji ekspresywno-poetyckiej „pozwała wyrażać subtelne odcienie myśli”.⁸ Dla nas w tej wypowiedzi jest ważne, że na pewno nie pozbawia wyborów spośród wariantów stylistycznych wartości semantycznej, przynajmniej konotatywnej.

Ciekawe, że w teorii aktów mowy dość nieoczekiwanie znalazło się miejsce dla działania stylistycznego, które zwykle nazywamy stylistyką normatywną. J. Searle stwierdza, że dla pomysłnego (fortunnego) aktu mowy, oprócz warunku szczerości, relewantności tematycznej i innych niezbędny jest warunek zwięzłości i jasności dyskursu. To zaś właśnie jest dziedziną retoryki i odpowiednio – stylistyki – nauki o optymalnie wykorzystującym językowe środki i sugestywnym tekście.⁹

Pomijając pewne pośrednie stanowiska, można na podstawie przytoczonych tu wypowiedzi ukazać wyraźny podział poglądów lingwistów odnośnie ustosunkowania się do kwestii wyboru, który byłby relewantny dla stylu

⁷M. G r o c h o w s k i : *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń 1982, s. 96.

⁸W. Gak ujmuje to zagadnienie następująco: „Варьирование способствует осуществлению двух основных функций языка: коммуникативно-прагматической и экспрессивно-поэтической. С одной стороны, благодаря варьированию говорящий, пренебрегая оттенками значения может строить фразу быстро, автоматически, используя различные синтаксические модели для выражения разных значений [...] С другой стороны, варьирование позволяет выражать тонкие оттенки мысли, изменять просодию фразы, – в этом проявляется его экспрессивно-поэтическая функция”. В. Г. Г а к : *Теоретическая грамматика французского языка. Синтаксис*, Москва 1986, с. 16.

⁹J. R. S e a r l e – Дж. Р. Серль: *Косвенные речевые акты [v:] Новое в зарубежной лингвистике*, вып. ХУП, ред. Б. Городецкий, Москва 1986, с. 224.

dyskursu. Z jednej strony usytuowanie wyboru stylistycznego w kręgu jednostek synonimicznych na różnych poziomach języka, przy zainteresowaniu jedynie alternatywą: element nacechowany – nienacechowany. Z drugiej – bardzo szeroki pogląd na wybór stylistyczny spośród gramatycznie zdeterminowanych regularnych konstrukcji, a nawet wybór tematyczny (K. Haiman, M. A. K. Halliday).

Na podstawie tej lektury można wyłonić jeszcze kilka problemów bezpośrednio związanych z kwestią zakresu i głębokości wyboru stylistycznego. Czy akt wyboru stylistycznego jest działaniem jednoczesnym z wyborem semantycznym (i gramatycznym) lub operacją, która odbywa się już na gotowych dyskursach? Wtedy nazwalibyśmy go metajęzykowym. Czy głębokość wyboru stylistycznego zależy od pewnej strefy działania stylu funkcjonalnego? Czy wybór stylistyczny nie wpływa na wartość semantyczną wypowiedzi, przy oczywistym oddziaływaniu na ogólną informację zawartą w tekście?

Wyjaśnienie zasięgu działania stylistycznego, a co za tym idzie, granic pomiędzy wyborem semantycznym a stylistycznym, naszym zdaniem, zależy od poglądu na zjawisko stylu językowego w ogóle. Podzielamy pogląd zwolenników stylistyki funkcjonalnej odnośnie tego, że teksty nieekspresywne również mogą i muszą różnić się stylem w zależności od sfery komunikacji społecznej i myślenia społecznego. Style tekstów należących do owych sfer posiadają różne cechy dystynktywne, własności, które składają się na styl, w tym minus emocjonalności i minus subiektywności, co odpowiada społecznym konwencjom. Przytoczone tu argumenty nie mają na celu podważenia ogólnie przyjętego poglądu, że ekspresywność jest źródłem stylotwórczym, a zwłaszcza stylów indywidualnych w sferze artystycznego stylu funkcjonalnego¹⁰, tylko go poszerzają.

Trzeba stwierdzić, iż wybór pomiędzy elementami ekspresywnymi na tle nienacechowanych przedstawia szerokie możliwości. Wykorzystanie się przeciw rzędy synonimów opisowych i stylistycznych, wygrywa się alternatywy na różnych poziomach języka – włącznie ze sposobem oznaczania referentów oraz z regułami aktów mowy¹¹, jeśli oczywiście uznawać opozycje dewia-

¹⁰Styl artystyczny, mimo że jest stylem odrębnym, pod pewnym względem polistylem włączony jest do szeregu stylów funkcjonalnych. Dominująca w tekstach artystycznych funkcja estetyczna narzuca inny stosunek do referenta, może zachwiać relację między znakiem i jego zakresem odniesienia, zmniejsza „przezroczystość” znaku językowego.

¹¹R. Ohman przytacza fragment noweli Becketta *Yoł*, w którym na poziomie reguł morfologicznych i składniowych nie ma odchyżeń od normy języka angielskiego. Tekst jednak jest dewiacyjny, narusza bowiem reguły aktów mowy. *Action and Style* [w:] *Literary Style*, London and New York 1971.

cyjne w stosunku do normy językowej. W tym samym nurcie stylistycznym mogą być wykorzystane inne, tworzące się na nowo w tekście opozycje. Użycie elementów gwarowych czy żargonowych nie musi samo w sobie być ekspresywne. Jednak nawet korzystanie z nazw realiów w dialekcie stwarza oczywiście efekt ekspresywności na tle języka literackiego, chociaż nie zawsze taka aktualizacja jest doniosła semantycznie. W konsekwencji powstała dychotomia może stać się środkiem stylotwórczym. Poszerzając granice synonimii, również i ten chwyt da się zaliczyć do zjawisk synonimicznych.

Różnica w traktowaniu tego co jest albo może być stylistycznie nacechowane przesądza o zakresie i głębokości wyboru stylistycznego. Podobne konsekwencje ma również stwierdzenie o metajęzykowości działania stylistycznego. Przyjmując, że operacje stylistyczne są operacjami metajęzykowymi, wnioskowalibyśmy o dość płytkim wyborze stylistycznym. Co więcej – wróciłibyśmy do odrzuconego ostatnio przez teoretyków stylistyki postulatu, że styl – to mówienie „inaczej” o tym samym. Odrzucenie tego poglądu było osiągnięciem stylistyki funkcjonalnej, która potraktowała formę językową jako formę znaczącą. Wobec powyższego musimy założyć, że nie zawsze operacje stylistyczne są metajęzykowe, że uczestniczą one w procesie tworzenia wypowiedzi równocześnie z wyborem semantycznym i gramatycznym. Na pewno metajęzykowa jest funkcja nadawania dyskursowi jasności i zwięzłości, mimo że również ona może cofać się przy lepszym opanowaniu przez nadawcę reguł semantyczno-składniowych.

Abstrahujemy od wyboru stylistycznego, który, jak zakładamy, w praktyce wkracza do wypowiedzi przy strukturacji leksykalnej. Popatrzmy na wybór od strony semantycznej. Można wyobrazić sobie werbalizację myśli odniesionej do świata zewnętrznego czy wewnętrznego (mimo że nie jest to świat referencjalny) bez włączania zamiaru komunikatywnego bądź mechanizmu oceny sytuacji komunikatywnej – w tym socjalnych aspektów wypowiedzi. Z punktu widzenia psycholingwistyki byłaby to jeszcze mowa wewnętrzna.¹² Będzie ona zawierała treść, która niesie potencjalną informację. Jak stwierdza U. Eco¹³, ilość informacji mierzonych w bitach jest wprost proporcjonalna do ilości rozwiązywanych alternatyw. Oznaczałoby to, że pozastylistyczny, a raczej przedstylizyczny wybór podyktowany jest nie tylko samą strukturą języka: projekcją z osi selekcji na oś kombinacji, lecz także przez możliwość przedstawienia większej ilości informacji, gdyż znaczenie wypowiedzi językowej osiągamy tylko na drodze możliwych wyborów.

¹²Patrz Исследования речевого мышления в психоллингвистике, ред. Е. Ф. Тарасов, Москва 1985, с. 130-135.

¹³U. Eco : *Pejzaż semiotyczny*, Warszawa 1972, s. 39, 40.

Bezpośrednio z wzbogacającym treść komunikatu wyborem językowym mamy do czynienia w wierszach, gdy w wersie zdeterminowanym przez rytm i rym użyto wyrazu wbrew oczekiwaniom odbiorcy.

We współczesnej lingwistyce szukającej natchnienia w logice wypracowano pojęcie odpowiadające tej części informacji zdaniowej, która reprezentuje wyłącznie treść semantyczną. Uniezależniono je od zamiaru komunikatywnego oraz pragmatycznej zawartości komunikatu. Mowa o propozycji. Pojęcie to wydaje się bardzo przydatne dla naszych poszukiwań. Mimo że styl przejawia się na poziomie tekstu, zdania składają się na tekst, są konstytutywne dla tekstu. Niektórzy lingwiści i logicy widzą w propozycji konstantę, oznaczającą wydarzenia, fakty, pozbawioną asercji i znajdującą się poza logicznym wartościowaniem. Ponieważ propozycja jest wkomponowana w zdanie, lecz nie tworzy wypowiedzi, kształtując jedynie trzon semantyczny wariantów zdaniowych, reprezentuje ona strukturę głęboką. Ale zapisy propozycji różnią się w różnych teoriach.

Propozycja jest reprezentowana przez leksemy w koncepcji P. Adamca.¹⁴ W formule propozycji tak sprecyzowanej predykat oraz zależne argumenty przedstawiono jako stałe, określone leksykalnie, jedynie nieukształtowane morfologicznie. Pozostawia to nadawcy względnie szeroki margines wyboru gramatycznego. Ale już wcześniej wkracza tu stylistyka, uważamy bowiem, że wybór na poziomie leksemów może mieć wartość stylistyczną. Na przykład wybór pomiędzy oznaczaniem referenta odpowiednią nazwą – co samo w sobie jest wyborem relewantnym semantycznie – bądź sugerowanie całego obiektu przez wykorzystanie nazwy jego części, nie jest stylistycznie obojętny, mimo że ten ostatni rodzaj oznaczania nie musi być świadomie używaną synekdochą, lecz po prostu może odbijać globalne ujęcie świata przez nadawcę. Także nie jest stylistycznie obojętny wybór wyrazów na poziomie kategorii leksykalnych. Preferencja czasowników w predykcji albo predylekcja do konstruowania zdań z nominalizowanymi wyrażeniami, co jest nie dysjunktywne semantycznie dla wielu tekstów, zostawi wszak pewien rys stylistyczny na wypowiedzi.

Najbardziej uznawanym sposobem kształtowania stylu tekstu jest wybór pomiędzy synonimami. Jeśli uznać, że leksykalne synonimy deskryptywne są to wyrazy w większości bliskoznaczne, operacja ta jest na pewno wyborem semantycznym. Niejednoznaczne natomiast wydaje się wyjaśnienie relacji synonimów opisowych do synonimów stylistycznych. Przeważnie traktuje się je w rzędzie synonimicznym jako wyrazy równoznaczne. Przy-

¹⁴P. A d a m e c – Пш. Адамец: Актуальное членение предложения с инфинитивной конструкцией, Československa Rusistika 1985, nr 1.

patrzmy się tym słowom, które nie muszą mieć w swej ramie modalnej emocjonalności lub oceny subiektywnej, ale są ograniczone w użyciu. Ograniczenie jest narzucone konwencją stylów funkcjonalnych, w wyniku czego wyraz na podstawie działania zwrotnego odbija cechy tych stylów. W rosyjskiej stylistyce funkcjonalnej zjawisko to nosi nazwę „zabarwienie funkcjonalne”.¹⁵ Nie w każdym stylu dopuszczalne jest zastosowanie wariantu leksykalnego: „masa towarowa”, zam. „towar”; „poskramiać”, zam. „usadzić kogoś”. Niemożliwe użycie potocznego „rozwalony” (dom) zam. neutralnego „zniszczony”; „kryminal” zam. „więzienie”; „wstawiać się” zam. „popierać”. W powyższych parach wyrazami nacechowanymi nie są wyłącznie wyrazy potoczne. W emocjonalnie zabarwionym liście prywatnym wyrażenie „masa towarowa” użyte będzie chyba jedynie w cudzysłowie. Są to konwencje stylów funkcjonalnych bardzo powszednie w każdym rozwiniętym społeczeństwie. Operacja stylistyczna w tym wypadku może być operacją metajęzykową. Podobnym działaniom poddaje się wyrazy emocjonalnie nacechowane. Często mają one formanty subiektywnego ustosunkowania się nadawcy. „Matka – mateczka”. Wybierając nacechowane warianty, nadawca tworzy wypowiedź ekspresywną, dopuszczalną w zakresie niektórych stylów funkcjonalnych. Według leksykologów podobne warianty ekspresywne mają wartość wyłącznie pragmatyczną. Lingwiście, który bada styl, wszakże jest zwykle trudno zgodzić się z takim twierdzeniem, gdyż w tekście – mówimy o tekstach literackich – badacze odnajdują nowe sensy wprowadzane przez konsekwentny wybór analogicznie nacechowanych elementów leksykalnych. Dlatego wydaje się nam bardzo przekonująca propozycja E. Grodzińskiego, który w swej rozprawie na temat synonimii¹⁶ udowadnia, że synonimy ekspresywne, to znaczy emocjonalnie nacechowane, w stosunku do synonimów deskryptywnych są bliskoznaczne, a nie równoznaczne. Wynika to z ich nierównoważności, gdyż mają różne zakresy odniesienia. Zacytujmy autora:

„A więc zakres wyrazu w formie pieszczotliwej nie jest identyczny z zakresem tego samego wyrazu w formie zwykłej. Ten pierwszy zakres jest węższy od drugiego. [...] I tak wyraz *s i o s t r z y c z k a* posiada węższy zakres niż wyraz *s i o s t r a* (siostra nie kochana nie jest siostrzyczką), lecz bogatszą treść”.¹⁷

¹⁵Patrz M. Н. Кожина: *Стилистика русского языка*, изд. П, Москва 1983, с. 34–35.

¹⁶E. G r o d z i ń s k i: *Językoznawcy i logicy o synonimach i synonimii*, Wrocław 1985, s. 130–135.

¹⁷*Ibid.*, s. 132.

Przykładem w ogóle nieafektowanego użycia wyrazu z formantem pieśzczotliwym może być następująca wypowiedź:

„Zajęcia z nauki jazdy często się nie odbywają, lecz są to zajęcia kosztowne. Będę musiała pewnie prosić mamusię o interwencję”.

W intencji przytoczonej wypowiedzi nie zawierała się ani ekspresja w wyrażaniu uczuć, ani dążenie do wywołania emocjonalnego zaangażowania u słuchacza. Jednak wyraz „mamusia” nie był przypadkowy, miał swój zakres odniesienia, który dałoby się przekazać parafrazą: „zwróć się do swej drogiej i kochanej matki”.

Uwzględniając powyższe rozważania doszliśmy do wniosku, że w celu uniknięcia przemieszania się wyboru semantycznego i stylistycznego, które jest naturalnym zjawiskiem w praktyce językowej, stosowane jest usytuowanie granic pomiędzy nimi głębiej niż strukturacja wyrazowa. Dlatego bardziej odpowiednia wydaje się teoria rozpracowana przez S. Karolaka i uszczegółowiona w 2 tomie *Gramatyki*.¹⁸ Propozycję przedstawiono w postaci predykatywno-argumentowej formuły, z predykatem, który w strukturze głębokiej jest zasygnalizowany rdzeniem czy tematem wyrazu. Zmienna predykatowa rozkłada się na składniki semowe, co jest niezbędne dla wskazania ilości oraz charakteru argumentów implikowanych przez predykat. Poprzez szereg przeobrażeń formuły dochodzi się do struktury powierzchniowej o kilku wyrażeniach predykatywnych, zdeterminowanych przez jedną zmienną predykatywną struktury głębokiej. Są to predykaty czasownikowe, przymiotnikowe, rzeczownikowe itp., które są wykładnikami tego samego predykatu semantycznego. Do tegoż predykatu wprowadzono regularnie tworzące się i występujące w języku konwersy, które mieszczą się w tym zakresie semantycznym, diatezy oraz niektóre synonimy leksykalne. Taka różnorodność parafraz powierzchniowych wykazuje już pewne inklinacje stylistyczne. Ale formuła propozycji w strukturze głębokiej w tej teorii jest poza wartością stylistyczną. Natomiast w eksplikacyjnych modelach składniowo-leksykalnych już, naszym zdaniem, działają czynniki stylistyczne. W modelach eksplikacyjnych podaje się warianty gramatycznie akceptowalne. Ale na poziomie tych, z założenia, wyłącznie gramatycznych realizacji można zaobserwować wskaźniki stylistyczne. Dla gramatyków różnica pomiędzy zdaniem:

Piotr się nie zgadza, żeby Maria sama pojechała do Warszawy.

¹⁸S. K a r o l a k : *Składnia wyrazów predykatywnych* [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, red. Z. Topolińska, Warszawa 1984.

a: Piotr się nie zgadza na wyjazd Marii do Warszawy.

Piotr się nie zgadza na Warszawę.¹⁹

jest tylko różnicą pomiędzy wykładnikami argumentu nieprzedmiotowego. Dla lingwostylisty zaś widać tu pewne ślady stylów funkcjonalnych: drugie zdanie pasuje do stylu publicystycznego bądź naukowego, trzecie zaś – do stylu potocznego. A wszystkie one mogą być użyte w stylu artystycznym w celu stylizacji.

Wybrany przez nas rodzaj propozycji jako model struktur astylistycznych, jednocześnie generujących ściśle określony szereg parafraz powierzchniowych, które są już stylistycznie nieobojętne, stosuje się wyłącznie do wypowiedzi referencyjnych. Poza zasięgiem tych propozycji znajdują się zdania abstrakcyjne. Jeśli idzie o świat fikcji, to znaczy świat tekstów stylu artystycznego, to przyjmujemy zasadę głoszoną przez niektórych językoznawców, że w tym wypadku działają mechanizmy językowe podobne do rzeczywistej referencji.²⁰

Jak staraliśmy się pokazać, w fazie strukturacji leksykalnej oraz strukturacji gramatycznej, bardziej zdeterminowanej regułami, nakłada się na siebie proces podwójny: c o p o w i e d z i e ć i j a k p o w i e d z i e ć. Nie zawsze to drugie realizuje się świadomie. Właśnie dlatego wybór leksyki, wybór konstrukcji składniowych nie poddawanych metajęzykowym operacjom stylistycznym, jednak mający wartość stylistyczną, chciałoby się określić jako wybór stylistyczny nieświadomy czy półświadomy.

Czy wyborów dokonuje się świadomie we wszystkich stylach funkcjonalnych? Czy jest to operacja metajęzykowa?

Uważamy, że zależy to od stopnia sformalizowania stylu funkcjonalnego. Największe ograniczenie dopuszczalnych wariantów leksykalnych i składniowych obowiązuje w obrębie stylu oficjalno-urzędowego. W wypowiedzi obowiązują powszechnie przyjęte stereotypy, wyjątkowo sztywne w pragmatycznych partiach tekstu. Zwrócenie się do odbiorcy, pozdrowienia, pożegnania w pewnych rodzajach stylu urzędowego są znaczące, gdyż w nich znajduje odbicie prestiż społeczny określający statut nadawcy i odbiorcy. Nawet gdy te stereotypy w postaci gotowych i powtarzalnych formuł zakodują się w kompetencji nadawcy, tzn. będą dobierane

¹⁹Korzystamy z przykładów ze *Składni...* S. Karolaka, s. 72.

²⁰I. B e l l e r t : *Interpretacja tekstów metaforycznych metodą Szerloka Holmesa*, „Pamiętnik Literacki” 1984, z. 2, s. 299. Autorka stwierdza: „Jeśli zdanie nie ma się odnosić do żadnego rzeczywistego stanu rzeczy (jak np. w wypadku fikcji literackiej), posiada ono swą zwykłą ekstensję (używając terminu Ingardena, można powiedzieć, iż posiada ono quasi-referencję w pewnym świecie stanowiącym projekcję dzieła literackiego).

półświadomie, z powodu ograniczeń stylistycznych raczej potrzebna jest świadoma kontrola metajęzykowa. W tekstach uchwycono uroczystą anonimowość, która odpowiada powadze stylu oficjalnego. Ten rys jakościowy jest jakby zewnętrzną oceną, stosowane zaś w stylistyce funkcjonalnej cechy dystynktywne określają istotę stylu.

W sytuacji mówienia potocznego, stylistycznie bardzo swobodnego, gdy różne statuty socjalne interlokutorów wymagają błyskawicznej metajęzykowej korekty, która wprowadza do wypowiedzi stereotypowe schematy stylu oficjalnego, od razu zmniejsza się luz charakterystyczny dla stylu potocznego. Obowiązująca w stylu naukowym eksplicytność relacji między oznaczanymi faktami wymaga określonych konstrukcji składniowych. W tekstach naukowych prawie nie spotyka się zdań złożonych parataktycznie, które, jak wiadomo, oddają płynność i wieloznaczność powiązań między zjawiskami. Jest to raczej wybór semantycznie znaczący niż operacja metajęzykowa, gdyż w taki sposób nadawca przekazuje semantycznie relewantne dla treści wypowiedzi relacje świata.

Chciałoby się ująć różnice w metajęzykowych operacjach stylistycznych w postaci opozycji gradualnej – od maksymalnie ograniczonego stylu oficjalnego do najmniej obwarowanego zakazami stylu artystycznego. Stwierdzenie to wymagałoby jednak dokładniejszego zbadania faktów językowych. W stylu artystycznym otwartym na różnego rodzaju aktualizację słowa, nawet kosztem dewiacji na wszystkich poziomach języka, możliwe są pewne ograniczenia, do których autor musi się dostosować. Są to między innymi rejestry wypowiedzi. Na przykład rejestr narracyjno-obrazowy skłania do innego sposobu wykorzystania czasu gramatycznego niż w rejestrze informującym. Rejestr opisowy łatwiej toleruje stosowanie równoważników zdań – zwłaszcza rzeczownikowych. Konstrukcje tego rodzaju są bardzo „gęsto” używane w tekstach języka rosyjskiego. Ograniczenia w tekstach stylu artystycznego nie są sztywne, można mówić raczej o predyspozycji do stosowania określonych środków językowych. Co prawda, w tekstach artystycznych zdarzają się także fragmenty sztywniejsze. Występują wtedy, gdy autor świadomie stylizuje tekst narracji bądź mowy przytaczanej. Jest to rozpowszechniony chwyt w tekstach literackich. Stylizacja czasem sprowadza się jakby do zacytowania obcych stylistycznie, na tle kontekstu, fragmentów noszących cechy jakiejś społecznie relewantnej sfery komunikatywnej. Zdarza się, iż cała narracja jest stylizowana na przykład pod mowę potoczną w tzw. „skazie”. Wybór stylistyczny jest wtedy w pełni świadomy, autor przestrzega wymogów odpowiednich stylów funkcjonalnych. Wybrane elementy nacechowane sygnalizują wybrany styl.

Podsumujmy: Proponujemy rozróżnienie rodzajów wyboru – nie w pełni świadomego, a świadomego, ostatni stanowi bazę działania metajęzykowego. Półświadomy wybór stylistycznie relewantny odbywa się razem z wyborem semantycznym na poziomie strukturacji leksykalnej, jak również gramatycznej. Granice pomiędzy wyborem świadomym a półświadomym są płynne.

Świadome działanie metajęzykowe dotyczy również wymogów normatywnych przechodzących jakby w poprzek wszystkich stylów i odpowiadających warunkom „fortunnego” aktu mowy. Uwzględniając taką niejednoznaczność wyborów stylistycznych, zaproponowaliśmy, aby wybór semantyczny nie mający oddźwięku stylistycznego rozpatrywać na poziomie reprezentacji semantycznej w postaci propozycji.

Резюме

В данной работе поставлен вопрос стилистического выбора и всегда присутствующего тексту семантического выбора. В большом сокращении представлено мнение на эту тему известных лингвистов, обсуждая обширно взгляд М. А. Халлидея.

Автор видит зависимость между этими двумя выборами, которая заключается в способе подхода к самому образу стилистического действия: являются ли это поиски экспрессии, или придание некоторых особенностей текстам в зависимости от общественно осознанного коммуникативного спектра. Разделяя широкий взгляд отвечающий функциональной стилистике, приходит автор к выводу, что уже на уровне лексикальной грамматической структурализации выступает стилистически небезразличное преимущество. Поэтому автор предлагает продвинуть границу выбора к глубокой структуре, утверждая, что выбор исключительно семантический возможен только на уровне семантического предствительства в виде предложения. Среди многих предлагаемых категорий, автор высказывается за концепцию предложенную Ст. Кароляком в его теории синтаксиса. Определяет также границы стилистического сознательного (метаязыкового) и полусознательного действия в зависимости от функционального стиля.

Summary

The study discusses the question of the range of operation of stylistic choice and semantic choice that is always present in the text. A brief survey of views and standpoints of well-known linguists on the subject was presented, the position of M. A. K. Halliday being most amply discussed.

A borderline between the two choices can be determined according as how stylistic

operation is treated: whether as a search for expression exclusively, or also as conferring upon texts certain properties in relation to a socially realized range of communication. The author accepts the broader view corresponding to functional stylistics and demonstrates that stylistically non-neutral preferences occur already at the plane of lexical and grammatical structuring. That is why the range of choices should be transferred to the deep structure while an exclusively semantic choice is possible only at the level of semantic representation in the form of propositions. Among the conceptions of the category of proposition the author supports the one advanced by St. Karolak in his theory of syntax. She also tries to determine certain differences in conscious (metalinguistic) stylistic operation and in semi-conscious according to functional style.

